

Cieszyn wciąż pomaga Ukrainie. Setka dzieci w szkołach

Data publikacji: 27.04.2022 15:03

Według danych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cieszynie, w mieście przebywa około 1200 osób z Ukrainy - w większości są to kobiety i dzieci. Najmłodszy mogą od połowy marca uczęszczać do tamtejszych szkół oraz przedszkoli.

Cieszyn pomaga Ukraińskim dzieciom

- Na ten moment mamy setkę dzieci w szkołach i niecałe pięćdziesiąt w przedszkolach. Te oddziały przygotowawcze dla dzieci w wieku odpowiadającym klasom 1-3, mają za zadanie pomóc najmłodszym w adaptacji i nauce języka polskiego. Oczywiście każdego i każdą z nich trzeba traktować indywidualnie, ale generalnie dzieci bardzo szybko się dostosowują. Wychowawcy pracują też z polskimi uczniami, by potrafili odpowiednio przyjąć ukraińskich kolegów i koleżanki. Do tej pory nie słyszeliśmy o żadnych problemach - mówi Katarzyna Koczwarą, rzeczniczka prasowa cieszyńskiego ratusza.

Jak dodaje burmistrz Gabriela Staszekiewicz, miasto wciąż zapewnia pomoc całej społeczności ukraińskiej, nie tylko w wymiarze edukacyjnym. **- Nadal trwa wydawanie produktów kosmetycznych, wyżywienia czy ubrań w miejskich halach targowych - mamy podpisaną umowę ze stowarzyszeniem "Kraina Marzeń", z którym razem prowadzimy te punkty. Wkrótce będziemy dostosowywać ich godziny otwarcia, bo na przykład w niedzielę ruch jest trochę mniejszy** - podkreśla.

Burmistrz przyznaje też, że wielu uchodźców migruje wewnątrz naszego kraju. **- Kilka dni temu po raz pierwszy zdarzyło się, że w ciągu doby więcej Ukrainek i Ukraińców opuściło Polskę, niż do niej przyjechało. Oni często szukają pracy w innych miastach i tam się przemieszczają. Jest jednak dość stabilna grupa, która przebywa w Cieszynie na Uniwersytecie Śląskim - to rodziny studentów, łącznie ponad sto osób. Są chyba najlepiej zorganizowani i raczej nie zmieniają swojego miejsca pobytu** - zaznacza.

Warto dodać, że magistrat 10 maja w Domu Narodowym zorganizuje spotkanie z przedsiębiorcami z naszego regionu, którzy oferują pracę uchodźcom. **- W Goleszowie na podobnym wydarzeniu zatrudnienie znalazło 20 osób** - mówi Staszekiewicz.

KR